

UZASADNIENIE

Wejście przez PSL do "Koalicji Europejskiej" można uznać za nierozsądne, a nawet samobójcze, ponieważ po wyborach majowych będą mieli tylko kilka miesięcy na przekonanie wyborców, że są odrębną siłą i mają własny program, inny niż PO. To grozi nieprzekroczeniem progu wyborczego i wypadnięciem z gry politycznej. To samo dotyczy po części SLD. Wejście do tej koalicji jest zrozumiałe, tylko przy założeniu, że umowa dotyczy obu wyborów, i że partie utworzą odrębne kluby dopiero po wyborach do sejmu. Logiczny wniosek jest więc taki, że **już zapadły decyzje o wspólnym starcie w wyborach do sejmu.**

Decyzja ta jest oparta na założeniu, że opozycji znacznie łatwiej jest wygrać wybory do PE, niż do sejmu (bo połowa wyborców PiS nie chodzi na wybory do PE), i że po ewentualnej wygranej w wyborach do PE, na fali tego zwycięstwa, które udowodni skuteczność tego pomysłu, powstanie koalicja wszystkich przeciwko PiS, w celu wygrania wyborów do sejmu.

"Plan Schetyny", zaakceptowany przez PSL i SLD, jest więc taki:

- 1) wielu wyborców PiS jak zwykle nie pójdzie na wybory do PE,
- 2) dzięki temu "Koalicja Europejska" wygra wybory do PE (tak jak w Warszawie, gdzie udało się bardzo mocno zmobilizować wyborców przeciwnych PiS),
- 3) po wygranej "Koalicja Europejska" nie tylko zostanie utrzymana, ale będzie rozszerzona o Biedronia, bo wszyscy uwierzą w zwycięstwo, i w wyborach do sejmu będzie jeden wielki blok przeciwko PiS,
- 4) w ten sposób opozycja wygra jedne i drugie wybory.

Niestety to bardzo realny scenariusz, jeśli spełni się punkt 1). **Przegranie wyborów do PE grozi uruchomieniem bardzo niebezpiecznej dynamiki dla Zjednoczonej Prawicy.**

Dlatego tak ważne jest przekonanie wszystkich wyborców PiS, żeby poszli na wybory do PE. Jeśli dziś zostaną w domu, to jutro stracą 500+ i inne zdobycze rządu PiS, bo opozycja nie umie utrzymać budżetu w dyscyplinie, i zaraz po wyborach powie, że nie ma pieniędzy na rozdawnictwo.

Jeśli chcesz coś mieć, jeśli chcesz żyć w dobrze rządzonej Polsce, jeśli chcesz kontynuacji polityki *"rozwoju gospodarczego, dyscypliny finansów i przekazywania zysków społeczeństwu"*, bez lewicowych eksperymentów, bez dyktatury mniejszości, bez przydzielanych Polsce na siłę islamskich imigrantów, to musisz się postarać. Polska potrzebuje dziś aktywności obywatelskiej. I każdy z nas musi się na nią zdobyć.

AKCJA "WICI"

Chcesz zrobić coś dla siebie: zrób coś dla Polski!

CEL: Pełna mobilizacja zwolenników Prawa i Sprawiedliwości. (*Połowa elektoratu PiS nie chodzi na wybory do PE. Tymczasem o zwycięstwie może zdecydować kilka procent. O zwycięstwie zdecyduje nie przewaga w sondażach, lecz stopień mobilizacji elektoratów!*)

METODA: Najlepszą metodą mobilizacji jest **osobista rozmowa**. Akcja "WICI" daje szansę dotarcia z osobistą rozmową do znacznej większości zwolenników PiS.

Żeby wziąć udział w akcji "WICI" należy wykonać dwa następujące zadania:

1. Upewnij się w osobistych rozmowach, że **wszyscy** Twoi znajomi, którzy wydają się zwolennikami PiS pójdą na wybory do PE. Podaj im argumenty z tej ulotki. Przekaż ulotkę.
2. Przekonaj osobiście przynajmniej dwóch, trzech znajomych, a jak potrafisz to więcej, żeby skopiowali tę ulotkę i wykonali te same dwa zadania.

Najważniejsze jest przekonanie osób, które są zasadniczo zwolennikami PiS, ale z różnych powodów nie chodzą głosować w wyborach do PE.

MINIMALNY udział w akcji "WICI" to przekonanie przynajmniej 3-4 takich osób, żeby poszły i zagłosowały, oraz przekonanie przynajmniej 2-3 innych osób, żeby wzięły udział w akcji "WICI" (czyli też wykonały dwa powyższe zadania).

MAKSYMALNY udział to upewnienie się co do wszystkich swoich znajomych potencjalnych zwolenników PiS, że pójdą na wybory do PE i przekonanie możliwie wielu, żeby wzięli udział w akcji "WICI".

Udział w akcji WICI, to zwielokrotnienie Twojego głosu!